

BRYTYJCZYCY PROPONUJĄ WSPÓŁPRACĘ W PROGRAMIE „MIECZNIK”

Koncern Babcock International wspierany przez rząd Wielkiej Brytanii przygotował dla Marynarki Wojennej RP propozycję wspólnej budowy fregat typu Arrowhead 140 w ramach programu „Miecznik”. Ma to wzmocnić możliwości bojowe polskich sił morskich, jak również wspomóc polski przemysł stoczniowy.

Występując z propozycją budowy fregat dla Polski koncern Babcock International, nie działa samodzielnie, ale przy wsparciu rządu Wielkiej Brytanii. Oferta obejmuje dostawę wielozadaniowych okrętów projektu Arrowhead 140, które przez swoją konstrukcję można łatwo dostosować do wymagań Marynarki Wojennej RP.

Jesteśmy niezmiernie zadowoleni z możliwości wprowadzenia naszej propozycji Arrowhead do Polski. Nasze podejście zakłada dostosowanie się do programu „Miecznik” i zrealizowanie polskich ambicji morskich i przemysłowych

powiedział Will Erith, Chief Executive – Marine, Babcock

Okręty proponowane przez Babcock dla Polski już zostały wybrane przez Królewską Marynarkę Wojenną i są również proponowane dla innych państw. Są to więc dopracowane fregaty i z założenia będzie je łatwo dostosować do potrzeb różnorodnych użytkowników. Dzięki temu można dokładniej oszacować koszty ich projektowania i budowy. Ogranicza się też ryzyko związane z tzw. „inżynierią funkcjonalną”, ponieważ duża część rozwiązań związanych z integracją systemów została już wcześniej wdrożona i sprawdzona.

Arrowhead 140 to także projekt przygotowany na transfer technologii. Babcock wskazuje, że „jest w stanie wnieść znaczące doświadczenie, wiedzę, innowacje technologiczne i transfer do istniejącej w Polsce bazy przemysłowej, zapewniając Polsce nową flotę fregat gotowych do ochrony interesów narodowych kraju i zdolnych do stawienia czoła dzisiejszym zagrożeniom morskim i przyszłym wyzwaniom”. Współpraca przy realizacji programu „Miecznik” z Wielką Brytanią ma więc zapewniać „długoterminowe inwestycje w polski przemysł obronny, wprowadzić nowe miejsca pracy jak również rozwinąć umiejętności specjalistyczne”.

Czytaj też: [Miecznik będzie fregatą przeciwlotniczą \[KOMENTARZ\]](#)

Pakiet przemysłowy firmy Babcock zakłada szeroko zakrojony transfer technologii: poprzez przygotowanie i modernizację infrastruktury krajowej, licencjonowanie i dostosowanie projektów, inicjowanie i rozwijanie strategii i dostaw dla przemysłu stoczniowego, szkolenie pracowników oraz oferowanie opcji wsparcia po dostawie. Wszystko to ma być dostosowane do zakładanego stopnia transformacji, jak również dostępnego budżetu. Wielka Brytania deklaruje gotowość wsparcia i uproszczenia budowy fregat Arrowhead 140 w polskich stoczniach przez polskich pracowników.

Konstrukcja okrętów Arrowhead 140 od Babcocka

Okręt ma mieć wyporność ponad 5 700 ton, długość 138,7 m i szerokość 19,8 m. Został on oparty na kadłubie duńskich fregat typu Iver Huitfeldt, który został już wypróbowany i przetestowany w rzeczywistych środowiskach operacyjnych, w działaniach dla potrzeb własnego kraju, podczas misji ekspedycyjnych, w czasie działań sił koalicyjnych i NATO. Takie podejście daje możliwość zwiększania możliwości bojowych okrętu, przy zachowaniu jego dotychczasowych cech. W ten sposób można również szybko i łatwo dostosować projekt do określonych wymagań operacyjnych i ujętych w kontrakcie.

W podobny sposób zostały opracowane poszczególne przedziały okrętowe, dzięki czemu montaż ich wyposażenia odbywa się szybciej. Pozwala to zaoszczędzić czas i koszty przy wprowadzaniu przyszłych fregat do eksploatacji. Ważne w tym przypadku jest doświadczenie Wielkiej Brytanii, która ma już na swoim koncie wykonanie wielu wariantów wyposażenia fregat.. Oferta Babcocka stanowi więc gotową do wykorzystania propozycję, którą w razie potrzeby będzie można zmienić pod szczegółowe wymagania Marynarki Wojennej RP.

Arrowhead 140 to okręt o sprawdzonej formie kadłuba ze wzmocnionymi i elastycznymi zdolnościami bojowymi, który został już wybrany przez Royal Navy jako nowa generacja fregat Type 31 dla Wielkiej Brytanii. Współpracując z polskimi kolegami i wykorzystując propozycję Arrowhead, Babcock może dostarczyć kompleksowy pakiet optymalizacji dla stoczni oraz procesu projektowania i budowy okrętów

Will Erith - Chief Executive Marine, Babcock

Wyposażenie polskiej wersji fregat Arrowhead 140

W polskiej wersji okrętów Arrowhead 140 Babcock zaproponował układ napędowy klasy CODAD (combined diesel and diesel) oparty na czterech silnikach Diesla MTU, każdy o mocy 8MW, co pozwala na działanie z prędkością maksymalną 28 w. Sama wielkość okrętu daje możliwość zabrania dużego zapasu paliwa, co zapewnia odpowiednią autonomiczność (do 2 miesięcy) i zasięg (do ponad 7000 Mm). Zadbano dodatkowo by fregaty spełniały ostre wymagania ekologiczne IMO Tier III dla obszarów o ograniczonej emisji spalin ECA (Emission Control Areas).

Otwartą sprawą jest również sposób uzbrojenia fregat Arrowhead 140 proponowanych dla programu „Miecznik”. Tą elastycznością widać w przypadku armaty głównej, którą może być zarówno armata Mk110 kalibru 57 mm, jak i armata kalibru 127 mm. Zaproponowano dodatkowo co najmniej dwie armaty kalibru 40 mm rozmieszczone na górnym pokładzie. Ma to pozwolić okrętom na samoobronę, zwalczanie celów powietrzno-morskich jak również wsparcie własnych jednostek działających na

ładzie.

Czytaj też: [Brytyjskie fregaty proponowane Grecji](#)

System rakietowy ma zostać oparty o wyrzutnie rakietowe dwóch typów. Zakłada się umieszczenie na okręcie ośmiu wyrzutni rakiet powierzchnia-powierzchnia (domyślnie pocisków przeciwokrętowych, dostosowanych do zwalczania celów lądowych) oraz 32-komorowej pionowej wyrzutni rakiet. Z tej ostatniej będą mogły być odpalane rakiety różnych typów, w tym powierzchnia-powierzchnia, ale też raketotorpedy oraz pociski przeciwlotnicze średniego i krótkiego zasięgu. W wypadku tych ostatnich dostępne rozwiązania pozwalają na zabranie większej liczby rakiet (po cztery w jednej komorze), przez co fregata może zostać uzbrojona nawet w 128 takich pocisków. Oczywiście można też wykorzystać część wyrzutni VLS do przenoszenia cięższych rakiet, a część do lżejszych, na przykład w proporcji 3 do 1, co daje 24 „standardowych” pocisków oraz 32 krótkiego zasięgu. Okręt w razie potrzeby może również być uzbrojony w systemy do obrony bezpośredniej klasy CIWS.

Całe to uzbrojenie będzie połączone z sensorami w jednym zintegrowanym, okrętowym systemie walki CMS (Combat Management System). Babcock wiedząc o doświadczeniach Marynarki Wojennej RP z wykorzystania CMS typu TACTICOS firmy Thales, zaproponował dla polskich fregat Arrowhead 140 taki sam system, tylko w jego najnowszej wersji. Zapewni to możliwość zarządzania misją/walką dla szerokiego zakresu zadań i scenariuszy operacji. W przyszłości będzie możliwe rozbudowywanie tego systemu o kolejne urządzenia, jeszcze bardziej zwiększając liczbę wykonywanych misji.

Jest to konieczne, ponieważ według koncernu Babcock, okręty Arrowhead 140 mają „mieć wysoki poziom operatywności, zdolność do adaptacji i być niezawodne, zapewniając Marynarce Wojennej RP pewność wykonania szerokiego zakresu operacji”. Ta wielozadaniowa fregata ma więc być zdolna do ochrony sił własnych, prowadzenia wojny elektronicznej i operacji nawodnych, zwalczania celów powietrznych, celów lądowych oraz okrętów podwodnych.

Czytaj też: [Miecznik w formule „1+2”. Błaszczak: Nie grozi nam scenariusz Gawrona \[WYWIAD\]](#)

Okręt jest także przystosowany do prowadzenia misji pokojowych i w czasie kryzysu. Wykorzystano przy tym rozwiązania z innych natowskich fregat, zapewniając wewnątrz okrętów przestrzeń dla pomieszczeń szpitalnych lub zakwaterowania ludności cywilnej podczas operacji ewakuacyjnych. Pomocą w tego rodzaju misjach są duże pokłady zadaniowe, na których można przenosić m.in. łodzie sztywnodenne klasy RHIB dla operacji abordażowo-inspekcyjnych (np. typu Arctic 28 o długości 8,7 m) oraz bezałogowe pojazdy podwodne i nawodne. W ten sposób nowe fregaty uzyskają także zdolność do prowadzenia operacji specjalnych i operacji podwodnych w tym nawet zwalczania min.

Integralnymi elementami okrętów Arrowhead 140 są także lądowisko i hangar, Pozwalają one na wykorzystanie średniej wielkości śmigłowców morskich takich, jak np. AW 101, jak i lżejszych maszyn, oraz różnego rodzaju bezałogowych aparatów latających. Okręt ma przy tym zapewnione pomieszczenia, w których można magazynować niezbędne wyposażenie dla statków powietrznych, w tym uzbrojenie lotnicze: rakiety powietrze-ziemia (w tym przeciwokrętowe typu NSM) i torpedy. Sam pokład lotniczy jest dodatkowo przygotowany na przyjmowanie i uzupełnianiu zapasów dla śmigłowców o masie do 15 ton jak również do uzupełniania paliwa w statkach powietrznych w locie HIFR (helicopter in-flight refueling).

Nasz program zapewni wyjątkowe, efektywne kosztowo, światowej klasy fregaty oraz możliwość ożywienia przemysłu okrętowego w Polsce, ze wszystkimi związanymi z nim korzyściami gospodarczymi i społecznymi.

podkreśla Will Erith, Chief Executive - Marine, Babcock

Podstawową załogę okrętu typu Arrowhead 140 może stanowić nawet mniej, niż 100 marynarzy i oficerów. Jednocześnie jednak jednostka jest przygotowana do zaokrętowania nawet 180 osób, w tym personelu sił specjalnych, piechoty morskiej itd., zapewniając przy tym ergonomiczne i komfortowe warunki służby. Wszystko to zwiększa elastyczność wykorzystywania okrętu.

Czytaj też: [Ruszył program Miecznik. MON: Umowa za kilka miesięcy](#)

Babcock podkreśla również, że konstrukcja okrętu uwzględnia potrzeby związane ze wsparciem jego eksploatacji w cyklu życia. W ramach transferu technologii przewiduje się więc przekazanie Polsce kompetencji w tym obszarze, tak aby jednostki zachowywały przez cały czas odpowiedni poziom dostępności operacyjnej i były jednocześnie przygotowane do ewentualnych modernizacji.

Artykuł przygotowany we współpracy z Babcock